VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
(NR 155)
z dnia 21 czerwca 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 155)

21 czerwca 2017 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Jana Krzysztofa Ardanowskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację ministrów: Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Sprawiedliwości na temat egzekucji komorniczych gospodarstw rolnych i grup producenckich oraz prób rozwiązania powyższego problemu, z uwzględnieniem propozycji rozwiązań umożliwiających restrukturyzację zadłużenia, sfinansowania zobowiązań cywilnoprawnych oraz koncepcji rozwiązań prawnych gwarantujących otrzymanie zapłaty za sprzedany towar – kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli: **Rafał Romanowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **sędzia Rafał Reiwer** zastępca dyrektora Departamentu Wykonania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Józef Polanowski** zastępca dyrektora Zespołu Finansowego Biura Prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych, **Piotr Matwiej** doradca zarządu Związku Banków Polskich, **Marzanna Lipińska** doradca prawny w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Sławomir Izdebski** przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Anczewski** doradca w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Marian Curyło** przewodniczący Komitetu Sprawiedliwości i Praw Człowieka Związku Polskich Parlamentarzystów, **Krzysztof Tołwiński** przewodniczący Federacji Gospodarstw Rodzinnych wraz ze współpracownikiem, **Jolanta Mitka** członek Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Rolników i Konsumentów Kukiz'15, **Stanisław Parafiniuk** prezes zarządu Instytutu Maszyn Spożywczych sp. z o.o., **Dariusz Kwiatkowski** radca prawny, doradca restrukturyzacyjny, **Aleksander Zaręba** członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność" oraz **Szymon Borawski, Józef Ciszek, Sabina Czerwińska, Janina Dzido, Henryk Jacuniak, Grzegorz Jańczyk, Bogusław Niemiec, Jacek Patalan, Leszek Wróbel, Bernard Zabrocki i Marek Zabrocki** rolnicy.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska i Magdalena Kowalska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Otwieram kolejne posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów i w naszym wspólnym imieniu witam przybyłych gości. Stwierdzam kworum.

Proszę państwa, dzisiaj mamy przeanalizować informację Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministra Sprawiedliwości na temat egzekucji komorniczych gospodarstw rolnych i grup producenckich oraz prób rozwiązania powyższego problemu, z uwzględnieniem propozycji rozwiązań umożliwiających restrukturyzację zadłużenia, sfinansowania zobowiązań cywilnoprawnych oraz koncepcji rozwiązań prawnych, gwarantujących otrzymanie zapłaty za sprzedany towar. Jest to kontynuacja posiedzenia z dnia 23 marca, gdy również zostały wysłuchane dwa resorty.

Problem podnoszony przez rolników – również w licznej korespondencji, która dociera do Komisji rolnictwa – jest złożony. Wiele gospodarstw ma problemy z płynnością finansową, jest też wiele gospodarstw, które nie otrzymują na czas zapłaty za sprzedane produkty. Zjawiskiem dość powszechnym jest zadłużenie gospodarstw ponad możliwości obsłużenia długu. Część rolników, to jest moje zdanie, m.in. w sposób zbyt pochopny,

jeżeli można użyć takiego słowa, czy zbyt optymistyczny szacowała dochody swoich gospodarstw. Rolnicy korzystali z pomocy unijnej zapominając o tym, że jest to pomoc tylko na część inwestycji, a pozostałą część trzeba pokryć z własnych środków bądź z kredytów. Te gospodarstwa również mają w tej chwili problemy finansowe.

Problem istnieje, ponieważ w świetle obowiązującego prawa ci wszyscy, którzy mają nieregulowane zobowiązania, mogą być windykowani przez wierzycieli, którymi są najczęściej banki, również przy pomocy komorników. Dlatego chcemy kontynuować ten temat, który był dość głęboko dyskutowany 23 marca – po to, żeby wspólnie razem wypracować jakieś rozwiązania, aby pomóc rolnikom, szczególnie rolnikom w najtrudniejszej sytuacji i w gospodarstwach, które rokują nadzieję na sanację, na utrzymanie się na rynku. Dlatego będziemy dzisiaj kontynuowali temat.

Otwieram dyskusję. Na początek poproszę przedstawicieli resortów o zabranie głosu. Pan wiceminister rolnictwa Rafał Romanowski.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski:

Jak pan przewodniczący wspomniał, jest to kontynuacja tematu, bo to już nie jest tylko jedno posiedzenie, ale któreś z rzędu posiedzenie, dotyczące właśnie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, które jest podpisywane wspólnie z Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz z Ministrem Rozwoju. Również po raz kolejny jest podnoszona kwestia restrukturyzacji zadłużenia podmiotów, prowadzących gospodarstwo rolne.

Jeżeli chodzi o rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie określenia przedmiotów należących do rolnika prowadzącego gospodarstwo, które nie podlegają egzekucji, to rozporządzenie, można powiedzieć, już uległo nie tylko nowelizacji. Mamy nowy projekt rozporządzenia, który jest już podpisany przez pana ministra Ziobro i jest podpisany przez pana ministra Krzysztofa Jurgiela. Pozostał tylko i wyłącznie podpis ministra rozwoju, pana premiera Morawieckiego. Dzisiaj Ministerstwo Sprawiedliwości przedstawi właśnie ten projekt rozporządzenia, które za chwilę wejdzie w życie.

W drugiej części posiedzenia pozwolę sobie przedstawić propozycję, dotyczącą projektu ustawy o restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwo rolne, która składa się z czterech podstawowych form pomocy. Projekt ustawy jest w trakcie uzgodnień wewnątrzresortowych i na chwilę obecną to będzie chyba najbardziej istotny element.

Jeżeli w trakcie dyskusji pojawią się jakieś dodatkowe pytania, to wspólnie z Ministrem Sprawiedliwości będziemy się starali odpowiedzieć państwu na te pytania.

Panie dyrektorze, jeżeli mógłbym prosić o zabranie głosu, to bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Wykonania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości sędzia Rafał Reiwer:

Szanowni państwo. Szanowni państwo posłowie, szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze. Serdecznie dziękuję za udzielenie głosu. Sędzia Rafał Reiwer, zastępca dyrektora Departamentu Wykonania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości.

Pozwolę sobie przedstawić państwu zasadnicze założenia systemu, który dotyczy egzekucji sądowej rolników. Zmiany, które proponujemy wprowadzić w zakresie tego systemu, przedstawię w formie krótkiej prezentacji. Postaram się zakończyć prezentację jakimś nieco bardziej szczegółowym odniesieniem się do tekstu rozporządzenia, o którym wspomniał pan minister Romanowski. Będziecie państwo mogli zobaczyć nowy system ochrony w odniesieniu do tego rozporządzenia, które Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro podpisał już w dniu 13 czerwca, a w dniu dzisiejszym, z tego co słyszałem, podpisał je również pan minister Jurgiel. Będziecie państwo mogli zobaczyć, jak wygląda nowy system ochrony w oparciu o rozporządzenie, mające zastąpić rozporządzenie z 1996 r., które z całą pewnością było już w dużym stopniu archaiczne.

Pozwolę sobie przejść, jeśli pan przewodniczący pozwoli, bezpośrednio do prezentacji.

Szanowni państwo. Egzekucja sądowa przeciwko rolnikom jest prowadzona na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, natomiast odrębności dotyczą ograniczeń egzekucji oraz zasad nabywania nieruchomości rolnych w drodze licytacji. Jeżeli chodzi o ten ostatni element, czyli nabywanie w drodze licytacji, to państwo pewnie wie-

cie, jak to wygląda. W tej kwestii wypowiadał się również ostatnio Sąd Najwyższy stwierdzając, że do licytacji, do postępowań egzekucyjnych, które zostały wszczęte pod starym prawem, stosujemy stare prawo w całości do zakończenia postępowania egzekucyjnego; również stosujemy je w zakresie licytacji tychże nieruchomości.

Jeżeli chodzi o ograniczenia dodatkowe, to poza katalogiem, który wymienia Kodeks postępowania cywilnego, mieszczą się one właśnie w rozporządzeniu, które obowiązuje do dnia dzisiejszego, czyli w rozporządzeniu z 1996 r. Dalej będziemy rozmawiać o rozporządzeniu, które je zastąpi.

Dodajmy, że definicje podstawowe dla tego problemu, jak nieruchomość rolna, gospodarstwo rolne, zawiera Kodeks cywilny. Egzekucji nie podlegają: inwentarz potrzebny do wyżywienia dłużnika i będących na jego utrzymaniu członków jego rodziny na zasadach określonych właśnie w art. 829 pkt 3 k.p.c., sumy przyznane przez Skarb Państwa na cele specjalne (w szczególności stypendia, wsparcia), chyba że wierzytelność egzekwowana powstała w związku z urzeczywistnieniem tych celów albo z tytułu obowiązku alimentacyjnego. Jest tego typu wyjątek, poczyniony ze względu na to, że względy społeczne bardziej przemawiają za ochroną również tych osób, które są uprawnione do alimentacji niż nawet w ramach szczególnego trybu traktowania dłużników, prowadzących gospodarstwa rolne.

Egzekucji nie podlegają również środki pochodzące z programów finansowanych przez Unię Europejską, chyba, że – jak zapisaliśmy tutaj – egzekwowana wierzytelność powstała w związku z realizacją projektu, na który środki te były przeznaczone. Na przykład dotyczy to, niestety, środków na rozwój gospodarstwa rolnego.

Szczegółowe ograniczenia egzekucji prowadzonej przeciwko rolnikom, tak jak już wspominałem, do niedawna regulowało, a w istocie do chwili obecnej reguluje rozporządzenie z 16 maja 1996 r. w sprawie określenia przedmiotów należących do rolnika prowadzącego gospodarstwo rolne, które nie podlegają egzekucji sądowej. Dodajmy jeszcze, że wskutek istnienia szeroko pojętego prawa europejskiego funkcjonują w istocie dwie grupy ograniczeń egzekucji sądowej przeciwko rolnikom, obejmujące należności wynikające z umów zawieranych np. z Agencją Rynku Rolnego oraz Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Ministerstwo Sprawiedliwości bardzo szybko, bo już w styczniu 2016 r. doszło do wniosku, że istnieje konieczność podjęcia zakrojonych na szeroką skalę prac nad zmianą przepisów dotyczących i egzekucji, i części egzekucyjnej k.p.c. Prace dotyczyły również problemów regulowanych do tej pory w rozporządzeniu w sprawie określenia przedmiotów należących do rolnika, które nie podlegają egzekucji sądowej. Podstawą do wydania nowego rozporządzenia jest delegacja zawarta w art. 830 k.p.c.

Zwracałem na to uwagę na początku mojej wypowiedzi, że rozporządzenie, które nadal obowiązuje, nie przystaje do współczesnych realiów, przede wszystkim w związku z rozwojem wsi, z rozwojem rynku i gospodarki towarowej. Możemy tutaj wskazać na istniejące w tymże rozporządzeniu wyłączenia egzekucji, które obejmują np. jednego konia z uprzężą, a w razie braku tegoż konia – źrebaka lub inne zwierzę pociągowe, jednego tryka, jedną maciorę. W związku z tym aktualizacja była wymagana.

W konkluzji możemy stwierdzić, że z całą pewnością ten zakres ochrony, który był przyznawany, a więc jego szczegółowość czy adekwatność do zmian społecznych i gospodarczych, nie był wystarczający. Potrzebna była zmiana. W rzeczywistości nie mogło być mowy nawet o nowelizacji rozporządzenia, tylko konieczne było wydanie nowego rozporządzenia, regulującego w całości tę materię. Pan minister zgodzi się ze mną z całą pewnością.

Jak wspomniałem, 13 czerwca rozporządzenie podpisał Minister Sprawiedliwości. W dniu dzisiejszym, a nawet w dniu wczorajszym zostało ono podpisane przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Natomiast w istocie datą wydania rozporządzenia będzie data złożenia ostatniego podpisu pod rozporządzeniem; złożenie owego podpisu należy do Ministra Rozwoju.

Dodajmy, że znacznemu rozszerzeniu będzie podlegać katalog wyłączeń spod egzekucji. Co robi projekt? Poszerza i dostosowuje katalog przedmiotów wyłączonych spod egzekucji przeciwko rolnikom do obecnych realiów gospodarczych i społecznych. O dal-

szym, nawet pozakatalogowym ograniczeniu egzekucji będzie decydować komornik, czyli organ egzekucyjny (organ, który w istocie jest gospodarzem postępowania egzekucyjnego w zakresie czynności wykonawczych egzekucyjnych), po zasięgnięciu opinii izby rolniczej. Decyzja komornika w tym zakresie będzie podlegała kontroli niezawisłego sądu na skutek skargi na czynności komornika.

Wspominałem już o tym, że prace zostały podjęte bardzo wcześnie. Muszę tutaj odnotować zarządzenie Ministra Sprawiedliwości nr 2 z dnia 14 stycznia 2016 r. o powołaniu Zespołu do opracowania projektu ustawy o komornikach sądowych oraz projektu ustawy o kosztach egzekucyjnych. Efektem prac zespołu jest przygotowanie projektu ustawy o komornikach sądowych, zawierającego również projekt zmian w k.p.c. oraz projektu ustawy o kosztach komorniczych. Tylko pierwszy projekt – żebyście państwo wiedzieli, o jakim rozmiarze prac mówimy – liczy ponad 300 artykułów. Ustawa o kosztach komorniczych to kolejne 50 artykułów.

Jest to bardzo szeroka, bardzo prospołeczna, bardzo porządkująca zmiana w prawie, która pozwala w dużym stopniu ucywilizować egzekucję, bowiem wielokrotnie słusznie zarzucano, że komornicy w ogóle nie dostrzegali interesu dłużnika. Posługiwali się swoimi narzędziami na granicy prawa, niestety, często również je przekraczając. Problem dotyczył w dużym stopniu posługiwania się przez komorników również asesorami komorniczymi, którzy w istocie nie posiadają atrybutów funkcjonariusza publicznego, a stosuje się do nich te atrybuty tylko odpowiednio, albowiem to komornik sądowy powinien być i jest funkcjonariuszem publicznym, organem władzy publicznej.

Dodajmy, że już w dniu 7 czerwca odbyło się pierwsze czytanie projektów obu wymienionych przeze mnie ustaw. Zostały one skierowane do dalszych prac w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, a jak wynika z tego, co wiem, to w dniu dzisiejszym zostały już skierowane do prac czy mają być skierowane do prac w podkomisji.

Uszczegóławiając nasze dzisiejsze problemy dodajmy, że w projektach przygotowano wprowadzenie fakultatywnego formularza skargi na czynności komornika, co powinno ułatwić stronom dostęp do sądu bez potrzeby korzystania z profesjonalnej pomocy prawnej i zmniejszyć odsetek skarg odrzucanych z uwagi na braki formalne. Dzisiaj rzeczywiście poziom skarg, które są odrzucane ze względu na braki formalne z tego powodu, że ktoś nie porusza się swobodnie w tej materii prawa czy w żadnej materii prawa, jest bardzo wysoki, sięgający prawie 50% odsetek. Przewidziano nałożenie na komornika dodatkowych obowiązków w zakresie informowania stron o możliwości i sposobie zaskarżenia poszczególnych czynności i rozstrzygnięć komornika oraz obowiązek informowania o treści przepisów, regulujących właśnie wyłączenie spod egzekucji.

Do czego zmierzamy? W tym zakresie zmierzamy do tego, żeby nieznajomość prawa po stronie ludzi, których sferą codziennej działalności jest zupełnie coś innego, czyli produkowanie żywności – a więc działanie bardzo istotne, decydujące również nie tylko o dobrobycie tych osób i ich rodzin, ale również o wzroście społeczeństwa... Rzecz w tym, aby te osoby były właściwie chronione. Zastrzeżono udział policji w niektórych czynnościach egzekucyjnych. Na policji będzie spoczywał obowiązek ustalenia we własnym zakresie, we właściwym zakresie, oglądu z punktu widzenia zasad prawa karnego, czy w trakcie czynności komorniczych, egzekucyjnych nie doszło do naruszenia prawa; mówiąc wprost – czy nie doszło do popełnienia czynów niedozwolonych, do popełnienia przestępstwa.

Czynności egzekucyjne odbywające się poza kancelarią w szerokim katalogu będą rejestrowane za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk, co znacznie ułatwi badanie, czy w toku czynności nie doszło do naruszenia prawa, a w niektórych wypadkach w istocie pozwoli na bardzo szybką reakcję na nie; tak będzie np. przy odebraniu ruchomości. Uproszczony zostanie tryb zaskarżenia zajęcia ruchomości przez osobę trzecią, która zdoła wykazać, że zajmowane ruchomości stanowią jej własność. Uporządkowane zostaną przepisy określające sposób wyceny zajętych ruchomości. Zostanie znacznie ograniczona możliwość arbitralnego i bezpodstawnego odbierania przez komornika dozoru nad zajętymi ruchomościami. Ta najbardziej dotkliwa, najbardziej drastycznie wchodząca w prawa obywatelskie czynność zostanie poddana bezpośredniemu nadzorowi prezesa sądu. Informacje o sposobie przeprowadzenia tych czynności będzie

miał sąd, który sprawuje nadzór nad egzekucją. Będą one przekazywane niezwłocznie. A więc staramy się ograniczyć do minimum niebezpieczeństwo, iż ta instytucja, niestety potrzebna, miałaby być nadużywana.

Wprowadzamy możliwość sprzedaży z wolnej ręki za cenę zaakceptowaną przez dłużnika ruchomości ulegających łatwo zepsuciu lub inwentarza żywego. Wszystkie rozwiązania dotyczące sprzedaży z wolnej ręki zostały również doprecyzowane tak, żeby wykluczyć możliwości nadużycia w tym zakresie.

Istotna rzecz, o której muszę jeszcze wspomnieć, to jest likwidacja sprzedaży komisowej, która dotąd wywoływała liczne problemy. Wszyscy państwo pamiętacie sprawę ciągnika pana Zaręby, którego ciągnik trafił do komisu i nie udało się odzyskać maszyny w fizycznej postaci. Następnie był problem z odszkodowaniem. Ciągnik trafił do komisu, tego samego dnia zawarto umowę i tego samego dnia już tego ciągnika nie było. Istotnym problemem była wysokość prowizji komisowych, która w sposób zupełnie nieuprawniony obciążała dłużników.

Ponadto przygotowany został projekt zmian instytucji przedawnienia roszczeń. Przede wszystkim przedawnienie uwzględniane będzie przez sąd z urzędu w sprawach z udziałem konsumentów. Skrócone zostaną terminy przedawnienia z obecnych 3 i 10 lat na 3 i 6 lat. Dodajmy również, że w związku z tym, iż mamy dzisiaj elektroniczną, bardzo szybką egzekucję w postaci zajęcia rachunku bankowego, przygotowany został projekt zmian w tym sposobie egzekucji, urealniający możliwość ochrony znajdujących się na rachunku środków wolnych od egzekucji. Środki będą przekazywane komornikowi po upływie siedmiu dni od ich zajęcia. W tym terminie dłużnik uzyska realną możliwość podjęcia czynności zmierzających do zwolnienia tychże środków spod egzekucji.

Szanowni państwo. Pozwolę sobie jeszcze zrobić jedną rzecz i mam nadzieję, że to przedwcześnie nie rozbudzi apetytów na pojawienie się w obrocie prawnym tego jakże oczekiwanego i bardzo potrzebnego rozporządzenia. Liczymy na to, że rzeczywiście Minister Rozwoju bardzo szybko podpisze rozporządzenie, tak jak uczynił to minister rolnictwa. Proszę państwa – oto treść rozporządzenia w brzmieniu, które proponujemy. To jest rozporządzenie, które zastępuje rozporządzenie z 16 maja 1996 r. Zechcą państwo zobaczyć.

Przepraszam, jeszcze się nie wyświetliło. Przepraszam, czy możemy zobaczyć tekst w powiększeniu? Czy istnieje możliwość powiększenia? W każdym razie pozwolę sobie także czytać treść.

W §1 zapisano w ten sposób, iż w razie skierowania egzekucji sądowej przeciwko rolnikowi, który prowadzi gospodarstwo rolne, niezależnie od przedmiotów wyłączonych spod egzekucji przez przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. (jest to Kodeks postępowania cywilnego, podstawowa regulacja w zakresie wyłączeń, o której już wspominałem) są inne przedmioty, które nie podlegają egzekucji. Jest to stado podstawowe zwierząt gospodarskich, bydła mlecznego, bydła mięsnego, koni, kóz, owiec, świń, drobiu, zwierząt futerkowych, innych gatunków stanowiących podstawę produkcji zwierzęcej w gospodarstwie rolnym dłużnika. Nadto są to zwierzęta gospodarskie poza stadem podstawowym w drugiej połowie okresu ciąży i w okresie odchowu potomstwa, a także nie podlegają egzekucji źrebięta do szóstego miesiąca, cielęta do czwartego miesiąca, jagnięta do trzeciego miesiąca, prosięta do drugiego miesiąca, koźlęta do pięciu miesięcy. Ponadto wyłączenia obejmują: stado użytkowe drobiu, co do którego zawarto umowę na dostawę ptaków z tego stada lub produktów pochodzących od tych ptaków; zwierzęta futerkowe, co do których hodowca zawarł umowę na dostawę skór tych zwierząt; rodziny pszczele pszczoły miodnej wraz z zasiedlonymi przez te rodziny ulami.

Wyłączenia obejmują także: podstawowe maszyny, narzędzia i urządzenia rolnicze w ilości niezbędnej do pracy w gospodarstwie, w tym ciągniki rolnicze z maszynami i sprzętem współpracującym, samobieżne maszyny rolnicze niezbędne do uprawy, pielęgnacji, zbioru i transportu ziemiopłodów. Ponadto są to silosy na zboża i pasze; zapasy paliwa i części zamienne niezbędne do normalnej pracy ciągnika i maszyn rolniczych na okres niezbędny do zakończenia cyklu produkcyjnego; materiał siewny; zboże i inne ziemiopłody niezbędne do siewów i sadzenia w gospodarstwie rolnym dłużnika w ilości niezbędnej w danym roku gospodarczym; zapasy opału na 6 miesięcy; nawozy, środki

ochrony roślin oraz środki wspomagające uprawę roślin w ilości niezbędnej na dany rok gospodarczy dla gospodarstwa rolnego dłużnika oraz zapasy paszy i ściółki dla inwentarza wymienionego w pkt. 1 do 4 do najbliższych zbiorów.

Ponadto nie podlega egzekucji podstawowy sprzęt techniczny, niezbędny do zakończenia cyklu danej technologii w produkcji w przypadku gospodarstwa specjalistycznego. Zaliczka na poczet dostaw produktów rolnych również nie będzie podlegała egzekucji, podobnie jak zaliczki na poczet dostawy produktów rolnych. Egzekucji nie podlegają budynki gospodarcze i grunty rolne niezbędne do hodowli zwierząt w produkcji uzależnione od wielkości stada podstawowego i niezbędnej nadwyżki inwentarza. Ponadto budynki gospodarcze, magazynowe, składowe, przechowalnie oraz szklarnie, tunele foliowe, inspekty do prowadzenia produkcji roślinnej w gospodarstwie rolnym wraz z wyposażeniem.

Wspominałem o istotnym, jeszcze jednym poziomie ochrony niezależnie od wyłączeń, o których była mowa. W zakresie wyłączeń w §1 tegoż rozporządzenia czytamy, że egzekucji nie podlegają: nadwyżka inwentarza żywego ponad stado podstawowe oraz przedmioty, o których mowa w §1 w punktach 6, 8, 9, 11 do 13 i 15, ponad ilości wymienione w tymże §1, jeżeli komornik, po zasięgnięciu opinii izby rolniczej właściwej ze względu na położenie gospodarstwa rolnego dłużnika, uznaje je za niezbędne do prowadzenia tego gospodarstwa. Komornik w terminie trzech dni od zajęcia występuje właśnie do izby rolniczej właściwej ze względu na położenie gospodarstwa rolnego dłużnika z wnioskiem o wydanie w terminie 14 dni opinii, o której mowa. Do czasu wydania opinii komornik wstrzymuje się z dokonaniem czynności egzekucyjnej, dotyczącej nadwyżki inwentarza oraz przedmiotów, o których mowa. Przedmioty te wymieniłem wcześniej, a są szczegółowo stypizowane w §1 w punktach 6, 8, 9, 11 do 13 i 15. Jednak w przypadku uznania tej nadwyżki inwentarza żywego oraz przedmiotów, o których mowa, za niezbędne do prowadzenia gospodarstwa rolnego, komornik umarza postępowanie egzekucyjne w tymże zakresie.

Zwróćcie państwo uwagę na dalsze, szczegółowe rozwiązania w art. 3, art. 4, w ust. 1 i 2. Dotyczą one zwierząt wpisanych do ksiąg zarodowych albo uznanych za rozpłodniki odpowiednie do dalszej hodowli. Wyłącza się je spod egzekucji, jeżeli nie mogłyby być sprzedane osobie, która wykaże, że posiada gospodarstwo rolne, w którym istnieją warunki do dalszej hodowli takich zwierząt.

W sprawach o egzekucję alimentów lub renty mającej charakter alimentów, jak również w sprawach o egzekucję należności powstałych w związku z pracą zarobkową wykonywaną w gospodarstwie rolnym dłużnika, nie stosuje się przepisów z §1 pkt 1, pkt 3 do 5 i pkt 14 oraz §2, jednak z zastrzeżeniem ust. 2. Przepisów ust. 1 nie stosuje się do egzekucji świadczeń zaległych za okres dłuższy niż 6 miesięcy; jeżeli jednak w toku egzekucji doszło do sprzedaży rzeczy ruchomej albo przejęcia jej na własność przez wierzyciela, a rzecz sprzedana lub przejęta przekracza wartość świadczeń za okres sześciu miesięcy, nadwyżkę zalicza się na poczet pozostałych świadczeń.

Muszę zwrócić państwa uwagę na jeszcze jedno, istotne rozwiązanie. W §5 zapisano, iż przepisów rozporządzenia nie stosuje się w razie równoczesnego skierowania egzekucji do wszystkich nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, prowadzonego przez dłużnika. Jak jesteście państwo w stanie domyślić się, chodzi tutaj o sytuację, w której nie ma niebezpieczeństwa rozdrabniania gospodarstwa czy jak pamiętam z toku naszych wcześniejszych, gorących dyskusji, w istocie państwo określaliście to niszczeniem na raty gospodarstwa.

Do postępowań egzekucyjnych, wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia, stosuje się przepisy niniejszego rozporządzenia. Co to oznacza? Oznacza to, że szeroka ochrona, która w toku konsultacji była również atakowana za to, że idzie tak daleko – zarzucano i Ministerstwu Sprawiedliwości, i Ministerstwu Rozwoju, że postępuje w sposób, który nadmiernie chroni rolnika – wchodzi w życie. Wchodzi w życie niezwłocznie po podpisaniu przez ostatniego z ministrów, którzy są upoważnieni i zobowiązani do podpisania tego rozporządzenia. Jeszcze dodam, że rozporządzenie wejdzie w życie po upływie 14 dni od jego ogłoszenia.

Szanowni państwo. Dziękuję za możliwość przedstawienia kilku uwag. Jestem otwarty na ewentualne pytania. Postaram się pomóc w zakresie mojej wiedzy i kompetencji w razie pojawiających się u państwa wątpliwości. Serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, panie dyrektorze, bardzo dziękuję za szczegółowe, dobre informacje. Mam nadzieję, że rozporządzenie, które bardzo silnie będzie chroniło gospodarstwa rolne przed zniszczeniem przez często nieodpowiedzialnych komorników, szybko wejdzie w życie. Myślę, że również bardzo szybko będzie podpisane przez Ministra Rozwoju. Rozporządzenie będzie wyjaśniało wiele problemów, kontrowersji, które przecież również są zgłaszane do posłów.

Cieszę się, że również wypowiedzi posłów i praca Komisji w jakiś sposób została uwzględniona w procesie tworzenia rozporządzenia. Procedujemy w Sejmie, jak raczył pan zauważyć, także ustawę o komornikach sądowych, która jeszcze poszerza i doprecyzowuje funkcjonowanie komorników. To są dobre informacje. Czekaliśmy na nie latami. Proszę podziękować panu ministrowi Ziobro i kierownictwu za rozporządzenie.

Otwieram dyskusję. Proszę bardzo, kto z państwa chciałby zabrać głos? Najpierw goście. Później poproszę ewentualnie posłów.

Proszę bardzo, pan Curyło.

Przewodniczący Komitetu Sprawiedliwości i Praw Człowieka Związku Polskich Parlamentarzystów Marian Curyło:

Związek Polskich Parlamentarzystów, Marian Curyło, komitet rolnictwa.

Dziękuję, panie przewodniczący, panie ministrze, panie dyrektorze i zarazem sędzio. Szanowni, drodzy państwo. Do czynnika społecznego, jakim jest nasze stowarzyszenie, nasz związek, dochodzą codziennie „głosy wołające o pomstę do nieba", głosy właściwie wołające o litość.

Wyobraźcie sobie państwo, że jest taka oto sytuacja: grupa producencka realizuje przedsięwzięcie, realizuje inwestycję. Właściwie zrealizowała inwestycję, a w pewnym momencie przychodzi anonimowy donos, że ów kredytobiorca, który zwraca się do agencji z wnioskiem o należącą się mu subwencję na spłacenie kredytu, pieniądze te chce wyłudzić. Co robi prokuratura? Ano prokuratura bada sprawę. Po ostatnim badaniu sprawy mamy taką oto sytuację, że pani prokurator napisała powołując rzeczoznawcę – który nie ma zielonego pojęcia o sprawie i jest specjalistą od wydarzeń drogowych czy od zdarzeń drogowych – czy zakreśliła takie słowa. Czytam: określić termin wykonania opinii do 30 listopada 2016 r. Teraz, dzięki Bogu, mamy już czerwiec 2017 r., a człowiek musi spłacać kredyt. Skąd ten człowiek... A prokuratura wcale się tym nie przejmuje.

Wyobraźcie sobie państwo, że sam zwracałem się do pana ministra Jakiego w związku z tą sytuacją. Tak to rozsierdziło panią prokurator, że dwa zarzuty, które wcześniej odrzuciła, z powrotem uznała za stosowne i skierowała do sądu. Rolnik ma prawo się bronić, więc przyjął to jako balsam na swoje zranione serce. Aczkolwiek po jakimś czasie znów ta sama pani prokurator wycofała dokumenty z sądu.

Panie sędzio, panie dyrektorze. Mam prośbę do pana. Nie w swojej sprawie, bo w swojej sprawie nie mam problemów, tylko w sprawie ludzi. Czy jest możliwość, że pan przyjmie tego rozżalonego człowieka, porozmawia pan z nim i wskaże mu pan drogę działania? Bo ta sytuacja jest sytuacją bez wyjścia. Jest to niszczenie człowieka z premedytacją. Z jakiej przyczyny? Wiem, ale nie mogę powiedzieć, aczkolwiek mogę to panu powiedzieć w bezpośredniej rozmowie, w tzw. kontakcie wzrokowym.

Szanowni, drodzy państwo. Tak, jak pan przewodniczący Ardanowski, zawsze gość pełen taktu, też chcę podziękować panu ministrowi Ziobrze. Oczywiście sam to uczynię w imieniu mojej organizacji.

Panie sędzio, czy przyjmie pan na posłuchaniu tego człowieka?

Zastępca dyrektora departamentu MS sędzia Rafał Reiwer:

Szanowny panie przewodniczący…

Przewodniczący komitetu Związku Polskich Parlamentarzystów Marian Curyło:

Proszę w imieniu stowarzyszenia.

Zastępca dyrektora departamentu MS sędzia Rafał Reiwer:

Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie przewodniczący stowarzyszenia, szanowni państwo. Oczywiście nie rzucam słów na wiatr. Po ostatnim naszym spotkaniu, bo przecież jest to kolejne nasze spotkanie, podczas którego rozmawiamy i wysłuchujemy swoich argumentów, pojawiły się pewne rezultaty. Jak państwo widzicie, również w treści rozporządzenia zostały naniesione uwagi, które odpowiadają wprost treści naszej dyskusji.

Nie tylko deklarowałem już poprzednio, że w zakresie kompetencji departamentu takiej pomocy udzielę, ale to się dzieje, bo są kierowane do mnie pisma. Przede wszystkim są kierowane do ministra Jakiego, ale również do departamentu i tej części departamentu, która jest związana z nadzorem nad komornikami. Są to pisma rolników, które wskazują na nieprawidłowości i każde z takich pism jest rozpoznawane.

Na pewno, jeżeli ten skrzywdzony rolnik będzie chciał spotkać się z moją skromną osobą i jeżeli ja w zakresie kompetencji, które posiadam w zakresie postępowania cywilnego egzekucyjnego będę mógł mu pomóc, to na pewno to uczynię.

Zwracam tylko uwagę na jeszcze jedną rzecz. W zakresie problemów, o których powiedział pan przewodniczący, to jest działka, która należy do prokuratury. Jeżeli pojawiają się jakiekolwiek nieprawidłowości w zakresie jej funkcjonowania, to proponuję pisać do Prokuratora Krajowego. Jestem przekonany o tym, że takie pismo nie zostanie pozostawione bez odpowiedzi.

Oczywiście ma pan moją deklarację w zakresie postępowania egzekucyjnego i zajęcia się problemem niesprawiedliwości, ewentualnych naruszeń prawa w zakresie czynności komornika. Tak, ma pan taką deklarację. Zapraszam do siebie.

Przewodniczący komitetu Związku Polskich Parlamentarzystów Marian Curyło:

W imieniu związku serdecznie panu dziękuję.

Panie przewodniczący, serdecznie panu dziękuję, że mogłem wyrazić swój ból, który mnie trapi, bo chcę pomagać rolnikom. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Cieszę się również z deklaracji pana dyrektora, ponieważ w przypadku wielu spraw, z którymi zwracają się również do posłów nie tylko rolnicy, bo przecież nie tylko oni są pokrzywdzeni, to jedyne, co można robić, to kierować te sprawy do Prokuratora Krajowego czy do Ministra Sprawiedliwości z prośbą o interwencję.

Cieszę się również ze zmiany podejścia Ministerstwa Sprawiedliwości i mam nadzieję, że nie jesteśmy daleko od czasu, gdy prawo będzie znaczyło prawo, a sprawiedliwość – sprawiedliwość.

Kontynuujemy dyskusję. Kto z państwa chce zabrać głos? Proszę bardzo.

Rolnik Józef Ciszek:

Czytałem druki, które dostałem…

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Przepraszam bardzo, tam kolega chciał zabrać głos, tak? Proszę wcisnąć guzik.

Rolnik Jacek Patalan:

Nie zgodzę się z tym, co mówił pan dyrektor, że warto pisać pisma do Ministerstwa Sprawiedliwości, do Prokuratury Krajowej, bo nie tylko pisma nie dają żadnego efektu, ale jeszcze bardzo mocno pogarszają sytuację, jeśli chodzi o późniejsze podejście sędziów w sądach. Spotkałem się z tym już niejednokrotnie. Pisałem, dostałem niedawno odpowiedź na pisma, które pisałem do Ministerstwa Sprawiedliwości. Oczywiście Minister Sprawiedliwości wysłał zapytania do prezesów sądów, a oni odpisali jakby sami w swojej sprawie. Tak, że nie mogło być inaczej, nie mogły zapaść inne decyzje niż decyzje, które zapadły. Wiadomo, że wszyscy tam są znajomymi. Jak prezes mógłby ukarać swojego podwładnego? To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa to jest ochrona sędziów, np. prezesa Sądu Okręgowego w Łomży odnośnie do komornika. Zakreśliłem fragment i przekazałem wcześniej dokumenty na ten temat przewodniczącemu, włącznie z protokołem na płycie z rozprawy, jak zostałem potraktowany odnośnie do zajęcia jałówek, które nie zostały sprzedane przez komornika,

bo nie miałem czym żywić i wymieniłem na paszę. Mimo to dostałem wyrok ośmiu miesięcy więzienia w zawieszeniu na 3 lata, chociaż prokurator chciał na 2 lata. Wiceprezes Sądu Okręgowego w Łomży odpisał odnośnie do tej konkretnej sprawy, że jak mogła pani komornik nie widzieć jałówek, które zajmowała, skoro musiała je widzieć. A ja mam na płycie, gdzie asesor komorniczy potwierdził to, że nie widział jałówek, że to było niemożliwe.

Chciałbym, żeby ktoś z departamentu sprawiedliwości przyjrzał się sprawie. Dokumenty zostały przekazane do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Mam nadzieję, że pan przewodniczący przekaże je, żeby ktoś mógł się dokładnie przyjrzeć sprawie. Myślę, że na przyszłość, jeżeli człowiek zwraca się z jakimiś uwagami odnośnie do działalności sądów, no to lepiej byłoby, gdyby ktoś tam pojechał, przyjrzał się konkretnym sprawom i zobaczył, co tam się dzieje, a nie tylko pytał prezesa czy wiceprezesa, czy są takie nieprawidłowości, bo tak naprawdę takie działanie nigdy nie będzie miało sensu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję.

Kto z państwa chce zabrać głos? Pan z przodu chciał zabrać głos. Halo, halo. Chce pan zabrać głos?

Rolnik Józef Ciszek:

Tak.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

To proszę bardzo. Proszę wcisnąć guzik na dole i przedstawić się.

Rolnik Józef Ciszek:

Józef Ciszek. U nas są takie sprawy. Tamte formularze nadają się tylko do pieca. To 20 lat wstecz. Tu żadnego postępu nie ma. Tu jest ogromna przestępczość, rozległa korupcja w Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Jest wymuszanie łapówek, przekupstwo sędziów, prokuratorów itd. Ogromna korupcja. Rozległa korupcja we wszystkich urzędach Rzeczypospolitej. Dlatego ta stara banda nie odeszła i tylko utrudnia rządzenie nowemu rządowi.

Mam dowody. Pisma do prokuratur, do sądów o przestępstwach popełnionych przez wysokich urzędników. Gdzieś wysoko siedzi w agencji, w ministerstwie rolnictwa, Zygmunt Sosnowski. Jest największym złodziejem, oszustem w województwie podkarpackim. Proszę to zanotować.

Oglądałem gospodarstwa, z kilkanaście gospodarstw. Z rodziną pojechałem m.in. do Miejsca Piastowego w 1996 r. Nie ma nikogo. Przyjeżdża o wpół do trzeciej dyrektor gospodarstwa i mówię mu: proszę pana, dyrektor Sosnowski zlecił panu, żeby pan pokazał całe gospodarstwo, bo jestem zainteresowany obejrzeniem i być może… A on mówi do mnie: co, ten złodziej, ten śmieć, co on ma tu do gadania. Opisałem to w piśmie do agencji i wysłałem jako skargę, bo nie wiem, kto tu jest winien. Proszę pana, głupoty mi odpisał zastępca.

Wie pan, jak to się odbywa po przetargu i odbywało w Agencji Własności Rolnej w Rzeszowie? Proszę pana, wygrałem trzy przetargi i nie mogłem wziąć gospodarstwa, bo dyrektor mówi: coś trzeba, coś trzeba. Nie wiedziałem, co trzeba. Trzeba dać łapówkę. Później mi powiedział: trzeba dać najmniej 50 tys. zł do 200 tys. zł, wówczas będziemy rozmawiać, sprzedam panu tani majątek okołodzierżawny, zapasy zboża, wszystko. Tym sposobem, tak jak powiedział Józef Niekowal, że okradł całe województwo podkarpackie największy złodziej i oszust.

Była sprawa sądowa. On zaskarżył mnie do sądu. Powiedziałem, że Józef Niekowal tak powiedział do mnie, że to jest największy złodziej i oszust województwa podkarpackiego, który okradł całe Podkarpacie. Sam Sosnowski powiedział mi, że od 320 dzierżawców wziął łapówki od 50 do 200 tys. zł. Jaki to jest dyrektor? To banda jest! Jaki to dyrektor! Co wy tu trzymacie? Bandę złodziei! Co to jest?

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze.

Rolnik Józef Ciszek:

Piszę do prokuratur, wszędzie. Przepraszam. On mówił tak: trzeba sobie kupić prokuratora bezkarnie, sędziego, jak chce pan wygrać. Pisałem o tym wszędzie. Nikt na to nie zwraca uwagi. Jest tak ogromna korupcja. Przestępczość na wszystkich szczeblach organów władzy wykonawczej.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze. Dziękuję panu za wypowiedź.

Rolnik Józef Ciszek:

Jeszcze bym powiedział…

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Ale nie. Dzisiaj nie rozmawiamy o indywidualnych sprawach, chociaż...

Rolnik Józef Ciszek:

Mam dokumenty i mogę panu pokazać.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Przepraszam. Już teraz głosu panu nie udzielam.

Na podstawie protokołu… Bo rozumiem, że pan zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności. Złożył pan tutaj konkretne oskarżenia pod adresem jakiegoś urzędnika, oskarżając go o...

Rolnik Józef Ciszek:

Niech pan mnie nie straszy. Mam dokumenty.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

…o branie łapówek, więc...

Rolnik Józef Ciszek:

Pisałem wszędzie. Niech pan mnie nie straszy. Ja się pana wcale nie boję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

A więc na tej podstawie...

Rolnik Józef Ciszek:

Niech pan mnie nie straszy.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Ale dlaczego pan ma się mnie bać?

Rolnik Józef Ciszek:

No, bo pan mi mówi o odpowiedzialności.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Na tej podstawie...

Rolnik Józef Ciszek:

Powiedz pan złodziejowi, który okradł całe Podkarpacie...

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę jednak mi pozwolić...

Rolnik Józef Ciszek:

…i trzeba go jak najszybciej aresztować.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę pozwolić mi dokończyć, bo pan dużo mówi, a nie słucha.

Rolnik Józef Ciszek:

Jestem wszystko w stanie udowodnić.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

A więc na podstawie protokołu, który będzie przygotowany, wystąpimy do Agencji Nieruchomości Rolnych o wyjaśnienie tej sprawy. Jeżeli trzeba będzie, to sprawa również trafi...

Rolnik Józef Ciszek:

Ja panu dokumenty pokażę.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Może pan mi nie przeszkadzać?

Rolnik Józef Ciszek:

Pokażę wyjaśnienia. Patrz, jaki to...

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Może pan mi nie przeszkadzać!

Rolnik Józef Ciszek:

Niech pan na mnie nie krzyczy.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Wystąpimy o wyjaśnienie sprawy z Podkarpacia, ponieważ rzeczywiście na podstawie tego, o czym pan mówi, wygląda na to, że sprawa jest bardzo bulwersująca. Mamy obowiązek jako posłowie podjąć sprawę, jeżeli w sposób publiczny tego typu uwagi czy też zarzuty są postawione. Musimy podjąć sprawę i podejmiemy. Zobowiązuję się do tego, że tę sprawę podejmę i będę starał się wyjaśnić. Ewentualnie również zainteresować nią posłów z Podkarpacia.

Natomiast chciałbym, żebyśmy dzisiaj rozmawiali szerzej o problemie egzekucji, o tych zmianach, które zaproponowało Ministerstwo Sprawiedliwości. A także o ewentualnych innych sugestiach i uwagach, które powinny być jeszcze wdrażane, np. w ustawie o komornikach sądowych, aby gospodarstwa rolne przede wszystkim były chronione w części podstawowej zasobu, który jest niezbędny do prowadzenia efektywnej działalności rolniczej.

Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Proszę bardzo. Pan przewodniczący.

Przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych Sławomir Izdebski:

Dziękuję. Panie przewodniczący, przepraszam, że akurat spóźniłem się na posiedzenie Komisji i nie wysłuchałem pana ministra Romanowskiego, który jak rozumiem, pewnie prezentował rozporządzenie.

Natomiast jako szef związku koordynuję od początku rozporządzenie. Oczywiście muszę podkreślić, że proces tworzenia trwa zbyt długo. Mówiłem już na poprzednim posiedzeniu Komisji, że procedury powinny być przeprowadzone dużo, dużo szybciej, dlatego że w tym czasie wielu rolników doznało krzywdy. Oczywiście o tym nie mówi się w środkach masowego przekazu, w mediach, co robią rolnicy, w jakich byli sytuacjach, kiedy komornik zabierał im ostatnią część dorobku całego życia czy dorobek życia rodziców. Często odbierali sobie życie, kończyli pod budką z piwem itd., itd.

Jeśli chodzi o rozporządzenie, to tuż po wyborach spotkaliśmy się z panem ministrem Jakim. Oczywiście było pełne zrozumienie, że przepisy, które były do tej pory, mówiące o tym, iż komornik rolnikowi nie może sprzedać konia, krowy czy maciory – wiecie państwo, tak było 50 lat temu. Taka sytuacja była niedopuszczalna. Możemy w tym momencie ocenić w odpowiedni sposób poprzednią ekipę. Niestety, mijają prawie dwa lata i w dwa lata jedno rozporządzenie – to jest, szanowni państwo, troszeczkę za długo.

Ostatnio też prześledziłem projekt rozporządzenia i oczywiście zgłosiłem uwagę w ministerstwie rolnictwa i w Ministerstwie Finansów. Rozmawiałem z panem ministrem Romanowskim i pan minister już wie, o co chodzi. Chodziło o to, że pominięto zapis, dotyczący producentów rzepaku, zboża, kukurydzy, ponieważ nie był określony zakres areału, którego komornik nie może zlicytować. Brak zapisu powodował, że tej grupie rolników komornik musi np. zostawić traktor, ale zlicytuje cały areał ziemi, a więc

na drugi dzień może również już licytować rolnikowi traktor, bo ten człowiek już nie jest rolnikiem. Oczywiście zaraz powstały jakieś sugestie, że są opóźnienia z tego powodu itd. Natomiast Ministerstwo Finansów w miarę szybko podeszło do tematu.

Chciałem pana ministra zapytać, bo nie dosłyszałem, czy poprawka dotycząca zakresu jest też już wprowadzona, czy jej jeszcze nie ma? Jak sprawa wygląda w tym momencie?

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Przypomnę, bo pana przewodniczącego nie było w tej części obrad, kiedy zarówno pan minister, jak i dyrektor departamentu z Ministerstwa Sprawiedliwości przedstawiali projekt. Projekt czeka na podpis trzeciego z ministrów, dwóch już podpisało. Chodzi o podpis trzeciego z ministrów, ministra Morawieckiego. Niezwłocznie po złożeniu przez niego podpisu, w ciągu 14 dni rozporządzenie wchodzi w życie.

Proszę bardzo, kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Proszę. Pani. Przepraszam, że wskazuję ręką, ale nie jestem w stanie inaczej tego określić. Proszę bardzo.

Rolnik Sabina Czerwińska:

Nazywam się Sabina Czerwińska. Jestem z powiatu grójeckiego, z gminy Warka.

Tego, co przeżyłam przez ostatnie 7 lat w wolnej Polsce, to się nie da opowiedzieć. Wszyscy mają rację, że sądownictwo i komornicy to jest jedna rodzina. Zastanawiam się nawet, gdzie jest główny sędzia w danym sądzie, jeżeli widzi taką licytację; jeżeli widzi takich obszczymurków, za przeproszeniem, którzy idą licytować i krzywdzić drugiego człowieka. Spotkałam się z tą sprawą podczas licytacji działki mojego syna w sądzie grójeckim. Nazwałabym, że to jest... Nie da się tego opowiedzieć. Kiedy pan sędzia licytuje... Rolnik z drugiej wsi, z Bud Opożdżewskich, nadużył państwo na paręnaście milionów poprzez nieprawidłowości. Wyrywał po parę drzew, żeby zmieścić się w programie 126, rozdzielność majątkowa. Kupił ziemię za 120 tys. zł. Wyrwał 120 sztuk dwudziestoletnich drzew. Też komisja napisała, że to były młode drzewa i 10%, a to może było 10% w stosunku do areału.

Powiedziałam to wszystko na rozprawie, że proszę Wysokiego Sądu, ze wszystkim się zgodzę, ale że taki człowiek, anty-Polak i antysadownik, kupuje działkę od mojego syna i chce zlicytować, to mi się w głowie nie mieści. No i zaczęło tych pięciu obszczymurków – bo to ludzie ze stacji – z 2000, z 280 na 282. Zlicytowali. W związku z tym, że ja początkowo powiedziałam słowo do sędziego, że oni właśnie nadużyli Polskę, to sędzia kazał mi opuścić salę, a więc opuszczam. Sędzia mówi: pani się wróci. Ja mówię, że to nie napis na dropsach – albo zostań, albo wróć. Tak powiedziałam sędziemu, bo już mi wtedy nie zależało.

Proszę pana ministra, w dodatku wychodzę wcześniej i weszłam do toalety. Jestem starą kobietą, zniszczoną sierotą, mam 78 lat. Weszłam do toalety. W tym czasie oni już wyszli, bo sprawa szybko się skończyła i jeden do drugiego wali: ty, taki nie taki, mówiłem ci, że tam jest tyle tysięcy drzewek, a ty po 5 tys. się zgodziłeś. Podsłuchałam ich tam przed budynkiem sądu. Mówię: ach wy łobuzy, to wy przyszliście krzywdę mojego syna licytować, za pracę się weźcie. Bo w Polsce praca jest i tylko ten, kto nie chce pracować, to nie pracuje. Muszą przyjeżdżać Ukraińcy.

Wiem dokładnie. Proszę sprawdzić banki, dyrektorów banków. Mają powiązania z komornikami. Przekażę to wszystko państwu, bo pani Szelągowskiej... Pani Szelągowskiej nie mam co przekazywać, bo ja jej napisałam, że musi się trzy razy narodzić, żeby odpowiedziała za to, jaką krzywdę zrobiła dla Polski i Polaków. Poprzedni ministrowie i PSL też mnie wzywali na policję i do prokuratury, że napisałam przed wyborami, że PSL nie wygra wyborów. Nie wygrało. Teraz będę prosić Boga o dalszą część losów Polski, bo jestem wierząca. Naprawdę gorąco będę Boga prosić – niech to się zmieni.

Mój syn nie pojechał na jedną rozprawę, bo był po dwóch zawałach. Powiedział: niech se wezmą wszystko, tylko niech zostawią mnie w spokoju. Ja, stara, dlatego tu jestem, bo on nigdzie nie pojechał. Powiedział: jeszcze chcę trochę pooglądać ten świat, pomimo tego, że świat jest bardzo brudny, nieczysty, ale chcę go obejrzeć.

Gdybym powiedziała, ile mam dokumentów – mam 25 kg dokumentów. W 2013 r. napisałam do Ministerstwa Sprawiedliwości, że nie funkcjonuje, że jest na urlopie płat-

nym. CBS było powiadomione. CBA było powiadomione. Ani przed Ministerstwem Sprawiedliwości nie było żadnego urzędu, ani przed ministerstwem rolnictwa. Przesyłaliście mnie jak marionetkę, jak z wystawy na wystawę. Pokażę wam, ile z ministerstwa rolnictwa daliście mi papierów. Powiedziałam: ministerstwo na patyk. Dlatego mamy 85 tys. zł zadłużenia na każdego obywatela, także jeszcze tego w wózku. Antysadownicy zrobili to, grupy producenckie powiatu grójeckiego, gdzie są oddłużenia. Dlaczego minister Zarudzki… Poszłam dwa miesiące temu, umówiłam się na godz. 12.00, a zostałam przyjęta o godz. 14.00. Zaniosłam dokumenty, które mam w teczce i powiedziałam: niech pan zajrzy, panie ministrze. A pan minister w ten sposób się zachował. Prosiłam o pana protokolanta. Pan minister wezwał protokolanta, ale jak powiedziałam, czy prawdą jest, że grupy producenckie, w skład których wchodzą rolnicy mający duże przywileje od agencji, mają być oddłużane... Dlaczego nie pomagacie rolnikom indywidualnym, którym zakładacie postronki na szyję? Proszę to napisać, pierwszy punkt. Chce pisać dalej. „Pan wyjdzie, panie protokolancie" – pan minister tak zarządził. Pan protokolant wyszedł.

Minister mówi: niech pani opowiada. Mówię, że nie przyszłam opowiadać, przyszłam załatwić sprawę, panie ministrze. Pan minister mówi: to niech pani mi opowiada, a ja będę czytał prasę. Siedziałam 10 minut przed tym ministrem i tak sobie cicho siedziałam, ale później powiedziałam: panie ministrze, czy pan w domu dziecka był chowany, czy w dobrej rodzinie? Mam 78 lat i przyjeżdżam do pana na umówioną godzinę, a pan prasę czyta. A z żoną na łóżku sobie czytać, a nie wtedy, kiedy przychodzi interesant. To jest zachowanie ministra? To jest obywatel? Jak my jesteśmy traktowani? Panie ministrze, to się nie mieści w głowie.

Powiem jeszcze jedno wam wszystkim tu zgromadzonym. Kiedy poszłam do CBA, a było to 3 albo 4 miesiące temu, to idąc z CBA, z Szucha, blisko płotu widzę, że mężczyzna pięknie ubrany chce wejść...

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze.

Rolnik Sabina Czerwińska:

To ja się odsuwam.

Proszę mi pozwolić powiedzieć.

A co mi powiedział ten pan? „Pani więcej nie wchodzi. Niech pani nie wierzy" – nie chcę powiedzieć, komu – „bo nie mówią prawdy".

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę państwa, chciałbym...

Rolnik Sabina Czerwińska:

Mój syn jest...

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Muszę pani przerwać.

Rolnik Sabina Czerwińska:

Proszę, nie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Przepraszam bardzo, ale chciałbym, żebyśmy rozmawiali o sprawach, które mogą być rozwiązane, a nie o indywidualnych przypadkach licytacji działki pani syna i złego potraktowania przez ministra. Minister to zanotuje i pewnie poproszę również ministra Jurgiela o to, aby zdyscyplinował swoich wiceministrów, jeżeli jest to pani intencją.

Rolnik Sabina Czerwińska:

Mogę dać dokumenty do wglądu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Natomiast z tej wypowiedzi nic właściwie dla postępu prac nie wyniknęło – poza tym, że pani czuje się rozgoryczona i rozczarowana funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości w Grójcu, jeżeli dobrze pamiętam. Tak?

Rolnik Sabina Czerwińska:

Tak.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Prosiłbym, żeby mówić o sprawach, które rozwiązują problem, a nie tylko o indywidualnych przypadkach, których w Polsce mamy dziesiątki, setki tysięcy.

Kto jeszcze z państwa chciał zabrać głos?

Proszę bardzo. Pan na końcu.

Przewodniczący Federacji Gospodarstw Rodzinnych Krzysztof Tołwiński:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Pozwoliłbym sobie bardzo krótko zwrócić uwagę na przyczynę – na to, co się dzieje, panie ministrze Romanowski, zanim rolnicy trafią do komornika, zanim to się stanie. A więc, niestety, ale w pierwszej kolejności jest to nasza polityka albo brak polityki rolnej.

Proszę państwa, w pierwszej kolejności kredyty, tzw. rolnicze, w których od 1994 r. tak naprawdę nic się nie zmieniło. Mamy określone linie kredytowe; tyle spraw się zmieniło, a my jednocześnie jako rolnicy jesteśmy w trochę innej sytuacji. Myśmy wtedy mieli nawet niezły start, szczególnie właśnie gospodarstwa, które są dobre, rozwojowe, wysokotowarowe, z tzw. pierwszej linii. Nie byliśmy zadłużeni. Dzisiaj, niestety, trzeba brać pod uwagę embargo, ASF, różne sprawy, które ostatnio się wydarzyły.

Niezmienność na rynku. Zresztą co mówi komisarz do spraw rolnictwa Phil Hogan? Rynkiem należy zarządzać, nie ma żadnego wolnego rynku. Mam nadzieję, że polskie władze też będą szły w tym kierunku, iż nie ma wolnego rynku. Szczególnie rynek rolniczy jest rynkiem bardzo poważnie nadzorowanym, monitorowanym. Jest to w pierwszej kolejności rola państwa. W związku z tym domagamy się od dawna, żebyśmy na wypadek występowania takich wydarzeń utworzyli w pierwszej kolejności linię kredytową, aby nie dopuścić komorników, póki jeszcze rolnik może się kredytować, póki nie jest w BIK (Biuro Informacji Kredytowej). Rzecz w tym, żeby rolnik nie szedł do firmy leasingowej czy do banku po dziesięcioprocentowy kredyt, czyli tzw. kredyt stabilizacyjny – to jest dosyć dobrze opracowane, na 8 lat itd., itd. Kochani, żeby do tego nie dochodziło.

Panie ministrze. Jeżeli gospodarstwa są już zadłużone – mam problem w BIK, jeszcze nie mam komornika – to musi powstać, jak w każdym cywilizowanym państwie, jak w krajach zachodnich, fundusz restrukturyzacji gospodarstw zadłużonych, nadzorowany przez państwo i pozwalający po prostu tym gospodarstwom wyjść na prostą.

Oczywiście rozwiązanie, które państwo ostatnio uruchomiliście, to jest jakieś szyderstwo, czyli tzw. linia kredytowa, zobowiązania cywilnoprawne, które mieliśmy uzyskać. Po pierwsze straty z tytułu jak gdyby dedykowane do tego kredytu szacowaliśmy na 3-4 mld zł, czyli taka powinna być pula kredytów do wzięcia. Państwo jako rząd zaoferowaliście 400 mln zł. My wszyscy rzuciliśmy się do banków. No, nie wszyscy, bo jak ludzie zobaczyli, że tego nie da się ugryźć, to desperaci rzucili się do banków. Okazało się, a to są wasze dane, dane ministerstwa, że już pod koniec tej akcji, która skończyła się 30 kwietnia, zaciągnięto kredyty na powyżej 30 mln zł, czyli jest to 10% z puli, którą przedstawiliście. W ogóle jest to tyle, co kot napłakał.

Jeszcze następna rzecz, żeby nie było komornika, aby ustabilizować sytuację i być normalnym państwem, czyli ceny rekomendowane. Jest płaca minimalna w Polsce i ustawa o wynagrodzeniu minimalnym, stawka godzinowa i państwo tego tak przestrzegacie, to pytam się: kim ja jestem? Jakimś czarnym rabem w stosunku do Francuza i Niemca? On ma cenę rekomendowaną. Państwo wiecie o tym, że to nie jest zapisane, jest to nieformalne. Nie jestem od tego, żeby teraz tę kwestię tłumaczyć, chociaż jeden z wiceministrów zupełnie tego nie rozumiał. Na miły Bóg, należy wprowadzać takie rozwiązanie, żeby chronić polskie rolnictwo, aby nie było komorników.

Panie przewodniczący, ostatnie zdanie. Wyjeżdżając wczoraj na dzisiejsze posiedzenie Komisji widziałem nawet niezłe gospodarstwo, świetnie umaszynowiony park, 45 krów – i płonie. Płonie, bo to jest dzisiaj jedyne rozwiązanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję panu Tołwińskiemu.

Proszę bardzo, kto następny z państwa chce zabrać głos? Proszę bardzo.

Rolnik Jacek Patalan:

Mam jeszcze pytanie odnośnie do zmiany ustawy o komornikach. Jak najbardziej będą jakieś rozwiązania, ale zastanawia mnie tylko cały czas, czy tak naprawdę prawa i obowiązki wierzyciela będą w jakiś sposób ograniczone, czy jednak wierzyciel dalej będzie decydował o tym, co komornik może sprzedać, a co nie. Tak naprawdę komornik w tym układzie jest tylko szyją, a całość, czyli co i kiedy ma być zrobione, będzie pewnie zależało od wierzyciela.

Wydaje mi się, że tak naprawdę pewnie ta ustawa nic nie zmieni. Zabezpieczenie majątku ruchomego oraz na przykład inwentarza czy maszyn można zrobić w bardzo prosty sposób i nie trzeba tu wielkich ustaw. Tylko jest pytanie – co będzie dalej z ziemią? W moim przypadku jest tak, że mam stado krów i mam maszyny, ale komornik sprzedał mi ziemię. Teraz zastanawiam się, co mam zrobić dalej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Czy pan minister chciał teraz odpowiedzieć? Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący. Myślę, że będziemy się zbliżać ku końcowi, bo za chwilę mamy kolejne posiedzenie Komisji, ale chciałbym odpowiedzieć na kilka pytań.

Pozwoli pan, panie sędzio, że odpowiem również za pana.

Zastępca dyrektora departamentu MS sędzia Rafał Reiwer:

Tak, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Projekt rozporządzenia już jest podpisany przez dwóch ministrów i pozostał tylko podpis pana Ministra Rozwoju. Katalog, który został tutaj państwu przedstawiony, obejmujący wszystko, co nie może podlegać egzekucji, jest bardzo czytelny, bardzo przejrzysty. Na pewno jest dużo bardziej realny w porównaniu z katalogiem z roku 1996 i nie ma w ogóle o czym dyskutować, bo jest określone pojęcie stada podstawowego, zostało określone, co nie może ulec egzekucji i to już jest kwestia drugorzędna.

Natomiast, drodzy państwo, oczywiście intencją dzisiejszego posiedzenia Komisji nie jest tylko i wyłącznie dyskusja na temat rozporządzenia, które praktycznie jest już finalizowane, ale jest to również kwestia, która była podejmowana przez pana przewodniczącego, czyli dotycząca restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwo rolne. W Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi jest przygotowany właśnie taki projekt ustawy, który przewiduje cztery formy pomocy dla producentów rolnych, mających problemy ze spłatą zobowiązań.

Pierwsza forma to jest preferencyjny kredyt restrukturyzacyjny na spłatę zadłużenia z dopłatami do oprocentowania ze środków Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dla podmiotów prowadzących gospodarstwo rolne; udzielenie przez ARiMR pożyczek na spłatę zobowiązań cywilnoprawnych podmiotów prowadzących gospodarstwo rolne znajdujące się w trudnej sytuacji ekonomicznej. Następną formą pomocy jest udzielenie przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, który swoje zadania będzie realizował od 1 września, gwarancji spłaty bankowych kredytów restrukturyzacyjnych; to także jest bardzo istotny element. Kolejnym, ostatnim elementem, przeznaczonym właśnie dla rolników, którzy praktycznie już są pod kreską, jest możliwość przejęcia zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwo rolne przez KOWR w zamian za przekazanie użytków rolnych do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Głos z sali:

Przekazanie w zarząd?

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Nie w zarząd, tylko przekazanie do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, czyli przekazanie mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Natomiast jeżeli chodzi o prawa rolników, wynikające właśnie z przekazania ziemi do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, to będą one bardzo proste i bardzo przejrzyste. Po pierwsze – dzierżawa przekazanych nieruchomości rolnych na zasadzie pierw-

szeństwa dzierżawy. Będzie również możliwość zakupu przekazanych nieruchomości rolnych w okresie nie krótszym niż 5 lat, po upływie pięciu lat od dnia przejęcia nieruchomości rolnych przekazanych do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Aby rolnik mógł nadal pracować na tych gruntach, przekazuje je do Zasobu. Oczywiście potrzebny jest plan restrukturyzacji gospodarstwa i to nie podlega jakiejkolwiek dyskusji. Rolnik przekazuje ziemię do Zasobu, mając prawo pierwszeństwa dzierżawy gruntu, czyli może nadal na tych gruntach pracować. Dopiero po upływie pięciu lat, jeżeli zrestrukturyzuje swoje zobowiązania bankowe, będzie mógł skorzystać z prawa pierwokupu gruntów. To są podstawowe założenia, dotyczące tego projektu ustawy.

Natomiast odpowiadając panu przewodniczącemu Izdebskiemu – panie przewodniczący, serdecznie panu dziękuję za czynne uczestnictwo w procedowaniu rozporządzenia. Tyle, że trochę pan pomylił fakty, bo pierwsze pismo dotyczące nowelizacji rozporządzenia z 1996 r. było podpisane 19 listopada 2015 r. przez pana ministra Krzysztofa Jurgiela wraz z projektem nowego rozporządzenia, które zostało przesłane do pana ministra Ziobro. Wtedy po raz pierwszy podnieśliśmy pojęcie nowelizacji dotychczasowego rozporządzenia – czy też przygotowania nowego projektu rozporządzenia, bo obecne jest, jak pan sędzia słusznie zauważył, rozporządzeniem bardzo archaicznym i nieprzystającym do dzisiejszych możliwości gospodarczych.

Kolejna rzecz, która została podjęta. Pan zarzucił zbyt długi okres procedowania tegoż rozporządzenia. Panie przewodniczący, bijmy się w piersi po obu stronach, bo należałoby się bić w piersi po obu stronach. Pan, niestety, też miał udział w tym, że został przedłużony okres procedowania rozporządzenia. Konsultacje społeczne na temat rozporządzenia były prowadzone i niestety, ale to pan podniósł kwestię kolejnych poprawek, na które przystało w jakikolwiek sposób Ministerstwo Rozwoju, co przedłużyło procedowanie rozporządzenia o kolejne dwa miesiące. Pan powinien mieć tego świadomość.

Wracając do kwestii merytorycznej, dotyczącej produkcji roślinnej i egzekucji, czyli chodzi o potencjalnych rolników, którzy nie prowadzą produkcji zwierzęcej, a zatem nie można dookreślić pojęcia stada podstawowego, a w ślad za stadem podstawowym – areału wymaganego, który nie może podlegać egzekucji. Niestety, ta kwestia na chwilę obecną nie jest kwestią rozwiązywalną z bardzo prostej przyczyny: nie ma takiego miernika ekonomicznego, który dookreśli, nie wiem, średni areał wojewódzki. Jaka to jest wartość ekonomiczna? To nie jest żadna wartość ekonomiczna, która nie podlegałaby jakiejkolwiek egzekucji. Nawet przy gospodarstwie dwustuhektarowym, wielkoobszarowym pozostawienie średniej wojewódzkiej… Na przykład w województwie świętokrzyskim to jest rząd 7 ha, a na Mazowszu – rząd 10 ha. A więc naprawdę na chwilę obecną możemy zlecić instytutowi ekonomiki, żeby wypracował niezbędny areał, który nie powinien podlegać egzekucji, aby zapewnić byt rolnikowi i domownikom, właścicielom gospodarstw i domownikom na ich utrzymaniu.

Natomiast, żeby nie przedłużać np. procedowania rozporządzenia o kolejny rok, podjęliśmy wspólnie decyzję wśród trzech ministrów, odpowiedzialnych za stworzenie rozporządzenia, że projekt rozporządzenia zostaje podpisany w dotychczasowym brzmieniu, które zostało państwu przedstawione. Tak, jak zaznaczyliśmy na samym wstępie, pan minister Ziobro podpisał rozporządzenie, minister Krzysztof Jurgiel podpisał w dniu wczorajszym rozporządzenie i rozporządzenie zostało przekazane do pana premiera Morawieckiego, który jest tą ostatnią osobą. Po podpisaniu, po publikacji, po 14 dniach rozporządzenie wchodzi w życie. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan Izdebski.

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Panie ministrze. Z całym szacunkiem dla pana, ale jeżeli takie rozporządzenie wyszło, to już dzisiaj mogę powiedzieć: producenci zbóż, rzepaku, kukurydzy – uważajcie, komornik przychodzi i zabiera wam wszystko.

Pytam pana ministra – dlaczego nastąpiło przedłużenie, procedowanie zostało wydłużone o dwa miesiące? Rozumiem, że o dwa miesiące zostało wydłużone, bo wprowadzili-

ście przeze mnie poprawkę, tak? A skoro poprawki nie wprowadziliście i przedłużyliście, to co robiliście z tym rozporządzeniem?

Rozmawiałem z dyrektorem departamentu z Ministerstwa Finansów, który mnie przekonał. Powiedział: „Panie przewodniczący, proszę, niech ministerstwo rolnictwa określi areał. Podpisuje się trzech ministrów. Niepotrzebne tu są żadne dodatkowe procedury". Oczywiście może macie jakieś dodatkowe, o których nie wiem; tego nie wiem. Natomiast rozmawialiśmy wielokrotnie, panie ministrze. Przy mnie pan mówił, zlecał pan swojemu dyrektorowi departamentu: przyjmijcie średnią w województwie. Tak było? No, tak było, więc dlaczego nie przyjęliście?

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, już chyba panu na ten temat odpowiedziałem. Wydaje mi się, że użyłem bardzo otwartych i bardzo jasnych argumentów.

Panie przewodniczący, nie zgłosił pan poprawki w trakcie prac nad rozporządzeniem. Zdążył pan tylko i wyłącznie opublikować projekt rozporządzenia na swoim prywatnym Facebooku. Natomiast w trakcie konsultacji społecznych pan nie wniósł poprawki. Pan poprawkę wniósł do Ministerstwa Rozwoju, a nie do ministerstwa rolnictwa. Nazywajmy fakty po imieniu.

Średnia wojewódzka nie jest żadną wartością ekonomiczną. To jest tylko i wyłącznie średnia wojewódzka, która liczy się później do średniej krajowej.

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Ale to pan zaproponował, a nie ja.

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Proszę pana, chciałem znaleźć wyjście z sytuacji. Natomiast nie tylko i wyłącznie wystarczy podejmowanie decyzji, ale oprócz tego powinny w tym wypadku być poruszane jakiekolwiek względy ekonomiczne. Tak, jak były poruszane choćby przy produkcji zwierzęcej, którą jest bardzo łatwo dookreślić. Natomiast przy produkcji roślinnej na chwilę obecną nie ma takiego pojęcia, którym można byłoby dookreślić bardzo szybko i bardzo sprawnie, a nie chcieliśmy zwlekać. Po pana poprawce i po pana wizytach w różnych ministerstwach przedłużyło się procedowanie projektu rozporządzenia o kolejne dwa miesiące. Podjęliśmy jedynie słuszną decyzję, żeby sprawy nie przeciągać i żeby projekt rozporządzenia został podpisany w obecnym kształcie i jak najpilniej.

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Dziękuję, panie ministrze, że pan przynajmniej przekazał rolnikom, iż mam zasługi, bronię rolników i starałem się nie dopuścić do tego bubla, bo to jest bubel, który nic nie daje producentom zboża, producentom rzepaku, producentom kukurydzy, producentom ziemniaków i wszystkim producentom, którzy nie mają hodowli.

Panie ministrze. Rozumiem, może już poza Komisją... Znamy się już tyle lat. Pan o tym doskonale wie. Jeżeli jestem u pana w ministerstwie rolnictwa i umawiamy się: „Rafał, trzeba jeszcze dorzucić poprawkę dla tych rolników." „Dobra, nie ma problemu. Będzie to zrobione". A pan mi dzisiaj mówi, że ja chodzę do Ministerstwa Rozwoju. Były trzy ministerstwa, jedno mnie zaprosiło, więc trudno, żebym miał odmówić i nie pójść. Poszedłem. Powiedziałem, o co chodzi i co trzeba uwzględnić – i to powinno być uwzględnione. Nie zostało uwzględnione i najlepiej przerzucić winę na związkowców, tylko co pan powie tym rolnikom, kiedy zapuka do nich komornik? Ja chciałem dobrze?

Trzeba było mnie poinformować dwa miesiące temu czy trzy miesiące temu: „Słuchaj, ta poprawka nie będzie wprowadzona, bo w ministerstwie rolnictwa nikt nie potrafi dokonać obliczenia". Krótko. My byśmy wam to obliczyli w prosty sposób. W bardzo prosty sposób. Jak obliczyliście? Na podstawie np. stada podstawowego. Co to znaczy – stado podstawowe? To po pierwsze. A także – jak można określić do stada podstawowego areał ziemi. Krótko. Jeżeli jest rodzina pięcioosobowa, to chyba łatwo obliczyć. Albo przyjmujemy... Niechby nawet dzisiaj była przyjęta średnia województwa albo średnia krajowa, że nie może komornik zlicytować rolnikowi ziemi, musi zostawić np. 25 ha, a 25 ha jakoś przedłuża życie rolnikowi. Te hektary nie ratują mu życia, tylko przedłużają, bo jeśli ktoś ma 300 ha i zostaje z 25 ha, to wiadomo, o co chodzi.

Jednak w większości przypadków, panie ministrze, problemy mają mniejsze gospodarstwa, małe, średnie, rodzinne. Z jednej strony chcecie przyjąć program umocnienia czy odbudowy rodzinnych gospodarstw, małych gospodarstw, a z drugiej strony je niszczycie. To nie jest tylko związane z procedowaniem nad projektem rozporządzenia, ale mamy odzwierciedlenie tego z poprzedniego posiedzenia Komisji, jeżeli chodzi o ASF. Najłatwiej jest pojechać do rolnika, który ma 10 świń, wybić zdrowe świnie w asyście policji i dziękuję, do widzenia, my swoje zrobiliśmy. Oczywiście molochy mające po 5-10 tys. sztuk świń zostaną i taka ma być polityka. Panie ministrze, my mamy troszeczkę inną wizję i naprawdę proszę uznać, że faktycznie będę dalej występował w obronie małych gospodarstw – czy to się będzie komuś w ministerstwie podobało, czy się nie będzie podobało.

Jeśli nie potraficie liczyć, to my wam obliczymy. Powiedzcie tylko, co chcecie mieć. Gwarantuję na tym posiedzeniu Komisji, że za tydzień będziecie mieli wszelkie obliczenia, jaki areał jest potrzebny rolnikowi – producentowi zbóż, rzepaku czy kukurydzy. Będzie wiadomo, jaki areał jest potrzebny, żeby komornik nie mógł zlicytować gospodarstwa, a rolnik mógł egzystować i godnie, normalnie przeżyć. Przeżyć przynajmniej do czasu. Powtarzam, że do czasu, kiedy będziemy mieli możliwość doczekania się z państwa strony oddłużenia rolnictwa.

Pamiętacie, że na początku kadencji rozmawialiśmy o oddłużeniu rolnictwa. Wszyscy stwierdziliśmy – i słusznie – że przez kolejne lata to nie rolnik sam siebie wpędził w kłopoty finansowe, tylko kolejne rządy wprowadziły rolnika w kłopoty finansowe. Jeżeli uważacie, że największym szkodnikiem w tym zakresie jest PSL, to pokażcie klasę i pomóżcie rolnikowi dzisiaj, bo rolnik otrzymał kredyt na podstawie biznesplanu, który przygotowali fachowcy. Agencja plan zatwierdziła. Bank wydał pieniądze na podstawie np. ceny 6 zł za kilogram żywca wieprzowego, a kiedy doszło do spłaty i świnia kosztowała 3 zł, to już wszyscy się wycofali. Nikt nie odpowiada i nikt nie jest w stanie pomóc rolnikowi.

Na szczęście wiecie wszyscy, jak pomagać rolnikowi – tak około miesiąca przed wyborami. Daj Boże, żeby wybory były co miesiąc. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, powiem dosłownie w trzech bardzo krótkich słowach.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Pan przewodniczący Izdebski pozwolił sobie w międzyczasie przynajmniej dwa razy sam sobie zaprzeczyć. Na wstępie podziękował pan za projekt rozporządzenia i pochwalił się projektem rozporządzenia, a teraz pan stwierdził, że projekt rozporządzenia, który jest już w trakcie ukończenia, stał się bublem prawnym, który w żaden sposób...

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Bo myślałem, że rozporządzenie jest z tą poprawką.

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

…nic nowego nie wniesie.

Panie przewodniczący, też gratuluję panu, że ma pan taką mobilność oglądania transmisji z poprzedniego posiedzenia Komisji, z początku tego posiedzenia Komisji i wszystkie informacje zdążył pan sobie pozbierać i przedstawić. Tylko panu przypomnę, że przedstawiałem panu przewodniczącemu Tołwińskiemu, panu ministrowi Tołwińskiemu, zakres projektu ustawy, który właśnie mówi o restrukturyzacji zadłużenia, o wszystkich czterech docelowych modelach, które będą zrealizowane w ustawie poprzez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, poprzez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, a więc nie chcę się po raz kolejny powtarzać.

Panie przewodniczący, kwestia ASF była omówiona na poprzednim posiedzeniu Komisji.

Serdecznie panu przewodniczącemu dziękuję, że pan tak bardzo mocno staje w obronie małych gospodarstw. Zapewniam pana, że rząd Rzeczypospolitej Polskiej staje w obronie małych gospodarstw, konstytucyjnie zapisanej formy gospodarowania rolni-

czego na terytorium naszego kraju. Staje również po stronie wszystkich przedsiębiorstw, które zajmują się szeroko pojętą branżą rolną.

Gospodarowanie, o czym wspomniał pan minister Tołwiński, regulowanie cen, to już jest kwestia naprawdę do dyskusji i nie jest przedmiotem tego posiedzenia. Natomiast, nie tylko i wyłącznie mnie się zdaje, ale jestem o tym bardzo mocno przekonany, że rozporządzenie, które wejdzie w życie w ciągu kilku najbliższych dni, na pewno ochroni wszystkich producentów rolnych na terytorium naszego całego kraju. Rozporządzenie ochroni nie tylko i wyłącznie tych małych, ale i tych średnich, i tych większych; po prostu bardzo wyraźnie dookreśli.

Nie potrzebujemy fachowców – tzw. fachowców, branych z rynku komercyjnego, którzy będą nam liczyli pewne czynniki. Pan przewodniczący ma doskonałe zaplecze właśnie tych fachowców, a nam po prostu przede wszystkim zależy na wyliczeniu ekonomicznym, ale wyliczeniu ekonomiczno-społecznym, a nie na wyliczeniu fachowców komercyjnych.

Panie przewodniczący, poprosiłbym, żeby na tym zakończyć procedowanie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze. Proszę państwa, powoli zbliżamy się do końca – tym bardziej, że za 12 minut zaczyna się następne posiedzenie Komisji.

Jeszcze pani chce zabrać głos. Proszę o krótką uwagę czy pytanie.

Członek Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Rolników i Konsumentów Kukiz'15 Jolanta Mitka:

Panie przewodniczący. Jolanta Mitka, Stowarzyszenie Rolników i Konsumentów Kukiz'15.

Pan na początku dzisiejszego posiedzenia Komisji wygłosił tezę, jakoby to rolnicy byli w dużej mierze sobie winni, bo przeinwestowali. Zupełnie nie zgadzam się z tą tezą. Rolnicy powinni być objęci opieką państwa w ten sposób, że powinna być jakakolwiek polityka rolna, gwarantująca chociażby takie dochody, jakie były w dniu brania kredytów przez rolników. Rzecz w tym, żeby takie dochody były zagwarantowane w okresie spłaty kredytów. To jest podstawa, która doprowadziła do zadłużenia rolników.

Druga sprawa jest taka, że rozporządzenie wchodzi w życie po ogłoszeniu za 14 dni. A co z rolnikami, którzy w tej chwili borykają się z takimi problemami? Jak można im pomóc? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze. Za chwilę jeszcze poproszę pana dyrektora z Ministerstwa Sprawiedliwości o zajęcie stanowiska.

Proszę, jeszcze są dwa głosy. Proszę bardzo.

Rolnik Henryk Jacuniak:

Dzień dobry. Nazywam się Henryk Jacuniak.

Panie przewodniczący, panie ministrze. Braliśmy 20 lat temu duże gospodarstwa rolne. Potraciliśmy te gospodarstwa na skutek błędnej polityki liberalnej. A w chwili obecnej, gdy ludzie nie mają już nic, komornik prowadzi przeciw nim egzekucję. Jaka w tej chwili jest szansa odejścia od tego wszystkiego?

Dwa lata temu złożyłem nawet do Agencji Nieruchomości Rolnych o umorzenie swoich zobowiązań zgodnie z rozporządzeniem ministra rolnictwa z 19 listopada 2009 r. o umorzeniach. Do ub.r. nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. Prosiłem pana posła Zawiślaka o wsparcie, to prezes warszawskiej agencji, pan Humięcki, odpisał, że jestem w trakcie weryfikacji. Dzwonię do agencji terenowej, a w terenie mówią, że w tej chwili zachodzi restrukturyzacja. Łączą się agencje i ludzie nie wiedzą, czy będą pracować, czy nie będą. A my w dalszym ciągu jesteśmy skazani na przepisy ogólne.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze sąsiadka się zgłasza. Proszę bardzo.

Rolnik Janina Dzido:

Dzień dobry, panie przewodniczący. Dzień dobry, panie ministrze. Nazywam się Janina Dzido, Biłgoraj.

Sprawa dotyczy także Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa w Rzeszowie. Oddłużyłam gospodarstwo. Zostałam w gospodarstwie, rozkradzionym przez wspólników byłej spółki cywilnej „Rolnik". Było to duże gospodarstwo, 617 ha. Grunty były niezagospodarowane i tak samo zdewastowane były budynki. Włożyłam swoje ogromne środki finansowe w porównaniu ze wspólnikami, żeby rozruszać gospodarstwo. Jednak gdy wspólnicy zorientowali się, że mogą podbierać majątek, to go podbierali. A jak zachował się ANR? Agencja mnie nie wspierała, a wspierała ich i zadłużała gospodarstwo. Było to konkretnie gospodarstwo w Kuryłówce, którego zadłużenie Janina Dzido musiała regulować swoim majątkiem osobistym, tracąc dwie działalności: jedną działalność w Biłgoraju – piekarnię i drugą działalność w Bidaczowie – kurniki. Oprócz tego poszły wszystkie oszczędności, ale pomimo tego Janina Dzido była w tym gospodarstwie przez okres od 1994 r. do 2004 r.

Przed końcem dzierżawy złożyłam pismo do agencji w Warszawie o przedłużenie umowy dzierżawy, o skorzystanie z prawa pierwszeństwa pierwokupu. Przyjechałam i uzgodniliśmy, że jest tylko taki warunek, iż mam zapłacić około 70 tys. zł i to nawet z dopłat bezpośrednich, bo w tym czasie już uregulowałam ponad 555 tys. zł zadłużenia z własnych – z własnych – pieniędzy. Jednak pomimo tego, na następnym spotkaniu dyrektor Sosnowski zwiększył, podwoił zaległość. Oprócz tego zażądał wyłączenia 40% gruntów uprawnych. W tym czasie jednak jeszcze gospodarowaliśmy i zagospodarowaliśmy te grunty. Mieliśmy ogromny park maszynowy, mieliśmy część produkcji zwierzęcej. Około 300 ha było częściowo zasianych, częściowo przygotowanych do zasiewu.

Notatka była sporządzona w Warszawie. Przed 22 listopada 2004 r. spłaciliśmy całość zadłużenia dzierżawnego. Pozostały jeszcze koszty, ale koszty wymyślone przez agencję. Koszty z tytułów komorniczych – 10 tys. zł, koszty z tytułu zastępstwa procesowego – 10 tys. zł i tak samo odsetki – 10 tys. zł. Tak, odsetki, ale agencja, jakby chciała, mogłaby umorzyć odsetki. Co się wtedy stało? Wtedy agencja wkracza z komornikiem. Trzydziestu ludzi wkroczyło do naszego gospodarstwa, było z 15 samochodów z policyjnym samochodem na czele i komornik dokonuje zajęcia komorniczego w sytuacji, kiedy ja wnosiłam o wstrzymanie egzekucji ze względu na to, że złożyłam do sądu pozew o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego. Dlatego, że wcześniej były wyroki. Oczywiście, że wyroki słusznie...

Agencja tylko patrzyła, żeby mi się noga powinęła, bo nie chciała nam dać gospodarstwa. W końcu nie przedłużyła nam umowy dzierżawy. Utraciliśmy prawo pierwokupu. Po prostu agencja wyrzuciła nas z gospodarstwa, a gospodarstwo skierowała na przetarg. Jest pismo wójta z urzędu gminy Kuryłówka, które mówi, że wspólnik wyprowadził ogromny majątek, a my zostaliśmy z długami. Napisano, że podjęłam się restrukturyzacji, spłaciłam ponad 200 tys. zł zadłużeń z ZUS. Zapłaciłam swoimi pieniędzmi, razem z mężem. Wtedy skończyły się nam długi i po prostu mogliśmy znów stanąć na nogi. Ale nie, wtedy trzeba było nas wepchać do dołka. Do tego przyczyniła się Agencja Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa, a wiadomo, kto wtedy tam rządził.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Po raz kolejny pojawiło się nazwisko jednego z dyrektorów. Było ono również wymieniane we wcześniejszej wypowiedzi jednego z panów, a więc podtrzymuję, że wystąpimy o daleko idące wyjaśnienia odnośnie do jego polityki.

Proszę państwa, niestety, muszę już przerwać dyskusję, ponieważ za chwilę będzie następne posiedzenie Komisji.

Jeszcze chciałem udzielić głosu panu dyrektorowi. Ewentualnie, jeżeli jest jakaś bardzo krótka sprawa, to proszę.

Jeszcze pan z tyłu się zgłasza. Proszę bardzo, ale to bardzo krótko.

Doradca restrukturyzacyjny, radca prawny Dariusz Kwiatkowski:

Oczywiście. Nazywam się Dariusz Kwiatkowski. Jestem doradcą restrukturyzacyjnym i radcą prawnym. Prowadzę działalność restrukturyzacyjną również w rolnictwie.

Chciałem stwierdzić, że nawet na tym posiedzeniu Komisji nie zauważono jeszcze jednej ważnej rzeczy, a mianowicie faktu, iż od 2016 r., od 1 stycznia, istnieje coś takiego jak prawo restrukturyzacyjne. Świadomość prawna rolników w zakresie tego prawa też jest bardzo nikła, a my już mamy przykłady skutecznych restrukturyzacji na drodze nowego prawa. Myślę, że należałoby się również zastanowić nad tym, żeby po pierwsze rozwijać świadomość prawną rolników w tym zakresie. Drugi problem, który zauważamy: nawet jeżeli rolnicy mają już taką świadomość, gdzieś doczytali się i doszli do wniosku, że można chociażby zablokować egzekucję poprzez otwarcie postępowania restrukturyzacyjnego, to brakuje im na ten cel środków.

Mogę tylko zaapelować, żebyście się panowie zastanowili nad tym, jak znaleźć środki chociażby na start restrukturyzacji. Gdyby rolnicy, którym już rozpoczęto egzekucję, mieli podstawowe kilkanaście tysięcy na rozpoczęcie działań, na przygotowanie planu restrukturyzacyjnego przez profesjonalnego doradcę restrukturyzacyjnego, to problemy, które są zgłaszane, da się rozwiązać na podstawie istniejących instytucji. Nie ukrywam, że nawet wczoraj zawarłem w Białymstoku w Sądzie Rejonowym bardzo fajny, korzystny układ z wierzycielami dla jednego z rolników. Natomiast rozmawiamy z kilkudziesięcioma rolnikami, ale nikogo nawet nie stać, żeby wystartować – i to jest problem.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze. Bardzo dziękuję.

Panie dyrektorze, proszę o odpowiedzi i krótki komentarz. Na tym zamkniemy posiedzenie. Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu MS sędzia Rafał Reiwer:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, wszyscy zaproszeni goście. Serdecznie dziękuję jeszcze raz za możliwość przedstawienia i odniesienia się w sposób merytoryczny do problemów związanych z naszym dzisiejszym tematem... Dziękuję jeszcze raz za możliwość zabrania głosu. Szanowni państwo. Tak, jak wspomniał pan minister Romanowski, z całą pewnością prawo, które lada dzień wejdzie w życie, stanowi olbrzymi postęp w zakresie ochrony w stosunku do tego, co było. Zachowuje też pewną równowagę pomiędzy prawami wierzyciela i dłużnika. W mojej ocenie – zastrzegam, że jako prawnika, jako sędziego – nie doszło tutaj do jakiegoś nieuprawnionego przeniesienia wyższych uprawnień wierzycielskich nad tymi, które przysługiwałyby dłużnikom; wręcz przeciwnie, w stosunku do projektu pojawiają się zarzuty odmiennej natury.

Nie do mnie powinno należeć to podsumowanie, ale wiele uwag, które zostały tutaj zgłoszone, ma charakter indywidualny. Wskazują na głębokie poczucie krzywdy w zakresie kontaktu z wymiarem sprawiedliwości, które jest gdzieś tam dalej pokłosiem tego, że w zakresie pewnej umiejętności kontraktowej czy kontaktów z osobami uczestniczącymi w grze rynkowej doszło do pokrzywdzenia. Proszę państwa, w tych wszystkich przypadkach (choćby w takich jak ten, o którym pan wspominał, że został pan skazany na 8 miesięcy warunkowo zawieszonego pozbawienia wolności), w każdym z tych przypadków, co też pojawiło się przed sekundką w głosie pana mecenasa, należy próbować poszukiwać profesjonalnej pomocy prawnej. Jest to istotne na każdym z etapów.

Natomiast jeżeli chodzi o przyczyny doprowadzające do sytuacji, w których pojawia się sąd, pojawia się komornik, to pozwolę już sobie oddać głos panu ministrowi. Jak słyszałem, są podejmowane przez ministerstwo rolnictwa kroki, które zmierzają do tego, żeby również iść w kierunku restrukturyzacji i wspomagania tych gospodarstw rolnych, dla których jest szansa uratowania. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, nie chcę się powtarzać i po raz kolejny mówić o tym, co przed chwilą zostało powiedziane na temat projektu ustawy o restrukturyzacji zadłużenia

podmiotów prowadzących gospodarstwo rolne. Po pierwsze są to preferencyjne kredyty restrukturyzacyjne. Po drugie – udzielanie przez ARiMR pożyczek na spłatę zobowiązań cywilnoprawnych. Po trzecie – udzielenie przez KOWR gwarancji spłaty bankowych kredytów restrukturyzacyjnych. Po czwarte – chyba rzecz najbardziej istotna – przejęcie zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwo rolne przez KOWR w zamian za przekazanie użytków rolnych do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Jak to ma się odbywać, to już wcześniej państwu przedstawiłem; czyli prawo pierwszeństwa dzierżawy tych gruntów, a po pięciu latach prawo odkupu z Zasobu, po osiągnięciu celu restrukturyzacji. Takie są podstawowe założenia projektu ustawy, przygotowane przez resort rolnictwa.

Jak powiedziałem już wcześniej, projekt rozporządzenia jest praktycznie na finiszu, bo już jest podpisane przez dwóch ministrów konstytucyjnych. Rozporządzenie za chwilę wejdzie w życie i nie tylko w moim odczuciu, ale na pewno również w odczuciu producentów, którzy mają w chwili obecnej tego typu problemy, zabezpieczy ich byt, zabezpieczy produkcję w ich gospodarstwach. Jest to podstawowy cel do osiągnięcia. Na pewno pójdziemy daleko do przodu w porównaniu z rozporządzeniem, które obowiązywało od 1996 r. Katalog rzeczy niepodlegających egzekucji został bardzo mocno uwspółcześniony i na pewno to wychodzi bardzo mocno naprzeciw oczekiwaniom społecznym.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Panie ministrze, ile to może potrwać, jeśli chodzi o uchwalenie tej ustawy? Ile jeszcze potrzebujecie czasu? Tu siedzą rolnicy, którzy mają komorników. Pytanie: czy ustawa będzie przygotowana w takim czasie, jak rozporządzenie, czy szybciej?

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, ja bym pana poprosił po prostu o rzetelne przedstawianie informacji. Jeżeli pan będzie uczestniczył w pracach, w konsultacjach społecznych w ten sam sposób, jak w pracach nad projektem tegoż rozporządzenia i później będzie pan próbował tylnymi drzwiami czy zabiegami wnosić dodatkowe poprawki, to wybaczy pan, projekt rozporządzenia może być nawet procedowany do końca roku. Mam nadzieję, że jak jest określony termin konsultacji społecznych nad projektem, to pan po prostu rzetelnie przyłoży się do tego terminu i korzystając ze swoich komercyjnych fachowców, wniesie pan do tego projektu uwagi, które są niezbędne. Zakładany cel wprowadzenia ustawy to zakończenie br.

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Nie wiem, dlaczego pan minister tak się denerwuje? Panie ministrze, proszę spokojnie, nie denerwować się.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Panie przewodniczący, nie udzieliłem panu głosu.

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Początek procedowania był na początku kadencji.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę państwa, protokół z posiedzenia...

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

To już dwa lata.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

…będzie wyłożony w sekretariacie.

Dziękuję wszystkim za udział w posiedzeniu Komisji. Zamykam posiedzenie Komisji.